



Widok z najwyższej gałęzi

Zasady funkcjonowania szlachetnie
urodzonych oraz cementowania
struktur władzy

Podstawową troską osób zajmujących stanowiska władzy jest zapewnienie sobie zwolenników. W systemach politycznych opartych na demokracji przedstawicielskiej zwolennikami, poplecznikami i nosicielami ideologii generujących spójność wewnętrzną jest elektorat. Idealnym elektoratem zdaje się być elektorat żelazny, czyli taki, któremu dawkowane jest poczucie prestiżu, poczucie wyższości i wizja wielkiej świetlanej przyszłości. Ale zdecydowanie najbardziej skutecznym rodzajem spoiwa jest wtrącenie wyznawców w poczucie krzywdy.

Kazusem najbardziej perfidnej manipulacji wyborcami jest inżynieria społeczna przeprowadzona na społecznościach murzyńskich w USA. Państwo opiekuńcze nie wyciągnęło czarnych ludzi z ubóstwa. Ono wepchnęło ich celowo w pułapkę bez wyjścia.

Przed 1960 rokiem czarni Amerykanie emancypowali. Wzrastały zarówno wskaźniki zatrudnienia, jak i integracji. Nagle pojawiło się Społeczeństwo i jego obietnice pomocy. Postęp zatrzyma się. Mozolnie budowana zdolność do kierowania własnym losem zaczęła słabnąć. Zamiast niej pojawia się zależność od rządowej pomocy. I nie była

to sieć bezpieczeństwa, ale celowo realizowana inżynieria społeczna. Jej celem było wyhamowanie mobilności ekonomicznej i degeneracja kultury osobistej odpowiedzialności. Zobaczmy statystyki:

	Biali mężczyźni	Czarni mężczyźni
Aktywność zawodowa	83%	80%
Bezrobocie	9,7%	10,2

Ryc. 1 Wskaźniki bezrobocia i aktywności zawodowej w 1940 roku

Do 1910 roku Czarni prowadzili ponad 40 tys. firm w całych USA – od sklepów spożywczych po banki. Fenomen miał dwie główne przyczyny. Ten z lat 40. XX wieku wynikał m.in. z warunków gospodarki wojennej, i to pomimo dyskryminacji rasowej. Firmy prowadzone przez Czarnych obsługiwały głównie własne społeczności – segregacja rasowa nie pozostawiała wyboru. Paradoksalnie właśnie segregacja stała się impulsem (zachętą), gdyż zmuszała do wypracowaniu mentalności polegającej na samodzielności i działaniu, a nie na poleganiu na rządowej jałmużnie.

Wszystko to zmieniło się w latach 60. XX wieku, a precyzyjnie w 1964 roku, w którym ówczesny prezydent Lyndon Johnson ogłosił program walki z biedą. Pojawiły się liczne programy wsparcia. Ich koszt wzrósł z 23 miliardów USD rocznie w 1960 latach 60. do ponad 100 w 1980 roku. W tym okresie udział czarnych mężczyzn w sile roboczej spadł do 71% w 1980 i 66% do 2020 roku.

W roku 1970 matka samotnie wychowująca dziecko mogła uzyskać rocznie łączne świadczenia warte 25 tys. USD z 2025 roku (skorygowane o inflację). Słowem, zostanie w domu opłacało się bardziej niż praca! System nagradzał bezczynność, co było zaplanowane i działało zgodnie z założeniami! W słynnym Harlemie w latach 40. XX wieku

odsetek ubóstwa wynosił 18%. Po uruchomieniu programów pomocy poziom ubóstwa wzrósł szybko do 30%.

	1940	1965	1995	2024
Procent dzieci wychowywanych w pełnych rodzinach	77%	75%	33%	<30%

Ryc. 2. Urodzenia w pełnej rodzinie z rodzicami w związku małżeńskim ludności czarnej w Nowym Jorku.

Ale największe spustoszenie stworzył komponent subsydiowania matek samotnie wychowujących dziecko. System „pomocy” skonstruowany był tak, że pracujący mężczyzna w domu powodował utratę świadczenia.

Taka inżynieria ubóstwa ma swoje wręcz porażające konsekwencje szczególnie dla małych chłopców. Brak zdolności samotnych matek do egzekwowania treningu samokontroli i dyscypliny, ale przede wszystkim treningu odraczania nagród było gorsze dla społeczności murzyńskich od bombardowania dywanowego. Dzieci samotnych matek są m.in.

- pięć razy bardziej narażone na dorosłe życie w ubóstwie,
- trzykrotnie bardziej zagrożone porzuceniem nauki na poziomie podstawowym lub średnim,
- dwa razy bardziej narażone na przestępstwo ukarane więzieniem.

	1960	2010
Wskaźnik skazań na kary więzienia (na 100 tys.)	1313	4347

Ryc. 3. Przestępczość południowego Bronxu (dzielnicy Nowego Jorku).

	1950	1980
Odsetek pełnych rodzin	80%	40%
Mnożnik zabójstw	1	3
Wskaźnik ukończeń szkoły podstawowej	65%	35%

Ryc. 3. Korelacja wychowania w pełnej rodzinie i parametrów kultury oraz oprogramowania kulturowego w dzielnicy Bronx .

Wyborczy efekt końcowy

Powyżej opisane korelacje współwystępują, a może nawet przynoszą efekt przekładających się na wyniki wyborcze. O ile w latach 60. dzielnica Bronx głosowała na republikanów (73%), to podobnie jak inne obszary należące do miast-sanktuariów, stały się na całe dekady zdominowane przez demokratów. Zmiana tego stanu rzeczy nastąpiła dopiero w 2023 roku, kiedy wyborcy dzielnicy wynieśli kandydata republikanów (Kristy Marmorato) na stanowisko radcy miejskiego po raz pierwszy od 50 lat.

Spostrzeżenia i przykłady na wynos

A. Ilość nielegalnych imigrantów a wynik wyborczy w USA

Jednym z najbardziej gorących sporów między demokratami a republikanami jest w ostatnich latach tzw. polityka otwartych granic, która za prezydentury Bidena sprostawała się do de facto zniesienia granic na południu USA. Punktem spornym jest kwestia praw wyborczych osób bez

obywatelstwa. W szczególności chodzi o kwestię udowodnienia swojego obywatelstwa czy też pokazania dowodu tożsamości przy pobieraniu kart do głosowania. Ale manipulacja wynikami wyborów odbywa się na znacznie głębszym poziomie.

Sami republikanie wyliczają, że wliczanie do wielkości populacji osób przebywających w USA nielegalnie, sprawia, że demokraci zyskują dodatkowe 27 kongresmenów w izbie liczącej 435 członków. Sposób przeprowadzenia wyliczeń jest oczywiście kwestią sporną, niemniej analiza przeprowadzona przez CIS, potwierdza istnienie zjawiska ponad wszelką wątpliwość¹.

B. Zalegalizowanie oszustw związanych z pomocą społeczną (Kalifornia)

Szczególnie zasłużoną i zaszczytną pozycję w zasypywaniu pieniędzmi rozmaitych problemów społecznych cieszy się Kalifornia. W roku 2025 trwają prace nad ustawą SB560, która dekryminalizuje niektóre oszustwa lub próby oszustw związanych z wypłatami świadczeń społecznych. Zmniejszenie odpowiedzialności za błędy jest sprzeczne z polityką uszczelniania systemu świadczeń, prowadzoną celem poprawy bilansu budżetowego².

Powyższy epizod warto umieścić w nieco szerszym kontekście – domniemanego wykrycia przez administrację Trumpa, a konkretnie przez nowo powołany departament DOGE, odpowiedzialny za zwiększenie wydajności agencji rządowych, masowej skali oszustw na szkodę systemów

¹ *The Impact of Legal and Illegal Immigration on the Apportionment...*, <https://cis.org/Report/Impact-Legal-and-Illegal-Immigration-Apportionment-Seats-US-House-Representatives-2020> [dostęp: 2025-04-12]. CIS (Centrum Studiów nad Migracjami) to organizacja non-profit dostarczająca danych m.in. dla instytucji rządowych Stanów Zjednoczonych.

² *Welfare Fraud Decriminalization Bill Passes Senate Committee*, <https://californiaglobe.com/fr/welfare-fraud-decriminalization-bill-passes-senate-committee> [dostęp: 2025-04-30].

emerytalnych, polegających na wypłatach świadczeń osobom w wieku powyżej 120 lat. Skala procederu, a przede wszystkim zuchwałość uczestników miała być szokująca. Okazała się humbugiem, realizowanym z przesłanek propagandowych przez nową administrację³.

Szokujące liczby to m.in. podawane w mediach społecznościowych przez Elona Muska liczby ok. 20 milionów nieżyjących ludzi, którzy wciąż otrzymują świadczenia emerytalne. Niemożność łatwego zweryfikowania tej informacji wynika z tego, że system rządowy nie odnotowuje dat śmierci beneficjentów.

■

³ *150-Year-Olds Aren't Getting Social Security*, <https://crr.bc.edu/150-year-olds-arent-getting-social-security-heres-a-better-task-for-doge> [dostęp: 2025-04-12]